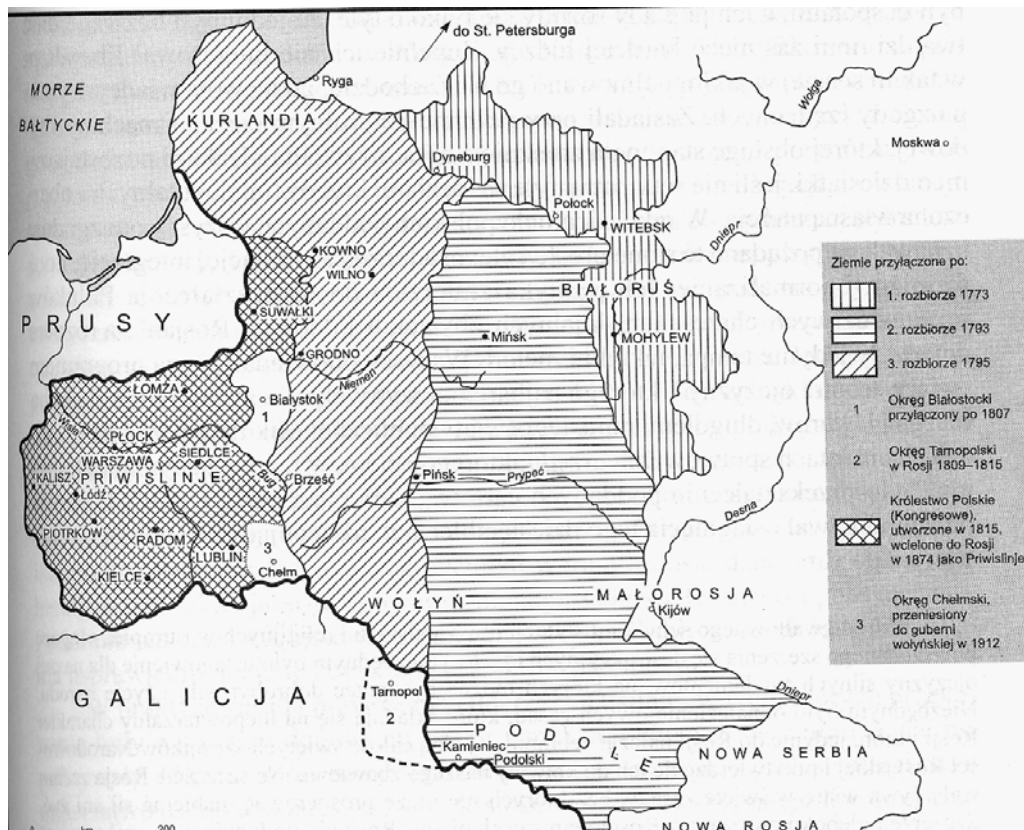


Co kolarz, wioślarz i łyżwiarz mają wspólnego z kręglami ? Kręglarstwo w zaborze rosyjskim (1772 - 1918)



Zabór rosyjski

Dynamiczny okres przemian gospodarczych i społecznych, acz z pewnym opóźnieniem, nie ominął też zaboru rosyjskiego. Już w latach dwudziestych jednak, a zwłaszcza od połowy wieku XIX, na terenie Królestwa Polskiego (1815 - 1874), jakie utworzono po Kongresie Wiedeńskim (1815), intensywnie rozwijały się duże ośrodki przemysłu włókienniczego i hutniczego, a nieco później także spożywczego, przede wszystkim w dzisiejszym okręgu łódzkim (Aleksandrów, Łódź, Tomaszów Maz., Pabianice, Zawiercie, Zgierz) oraz w okolicach Warszawy (Marki, Skierniewice, Żyrardów, Łowicz).

Kształtująca się wówczas burżuazja była zróżnicowaną pod względem narodowościowym. Liczną grupę stanowili Żydzi, w których rękach znalazł się głównie handel i gastronomia. W rejonie łódzkim burżuazja była w dużej mierze pochodzenia niemieckiego, głównie z Saksonii. Ona właśnie narzuciła formy rozrywki po pracy swoim pracownikom. Wzrosła liczba karczem i domów zajezdnych, a później ogródków rozrywkowych.

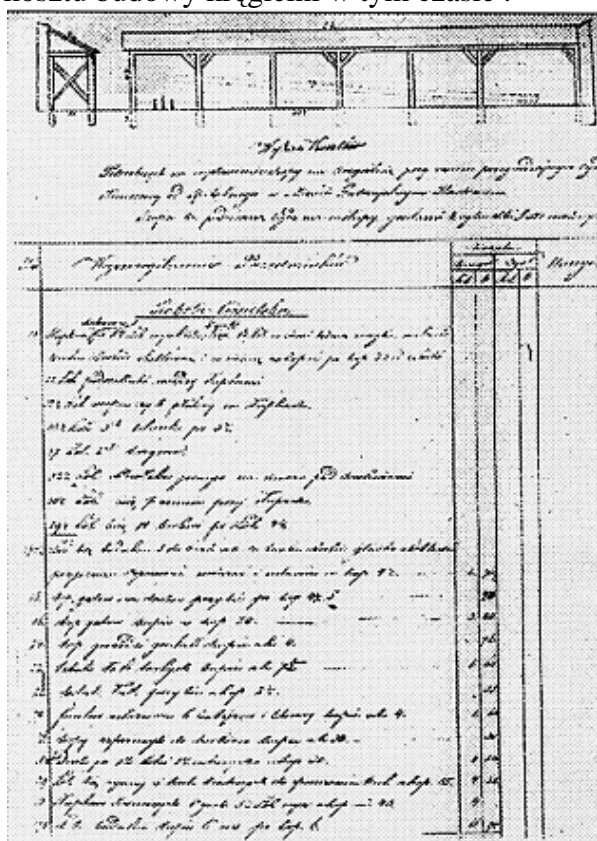
W niewielkim wówczas Tomaszowie Mazowieckim, w roku 1828 otwarto 16 karczem i gospód. Było to wynikiem rozwinięcia na szeroką skalę przemysłu włókienniczego przez posiadającego duże dobra w tym mieście Antoniego Ostrowskiego. Wykorzystując dogodne warunki stworzone przez politykę ministra skarbu Druckiego - Lubeckiego, w 1822 roku rozpoczął on osadzanie sukienników narodowości niemieckiej, przybyłych głównie z Dolnego Śląska. Wkrótce Tomaszów Maz. stał się jednym z największych ośrodków produkcji sukienniczej w Królestwie Polskim. Spowodowało to znaczne zwiększenie liczby ludności i ożywienie życia społeczno-kulturalnego. Za osadnikami przybyli do miasta karczmarze w większości pochodzenia żydowskiego.

Do najbardziej uczęszczanych należała wówczas oberża Gotlieba Holsztajna, w rogu Rynku Św. Józefa (obecnie pl. Kościuszki 19), posiadająca pokoje gościnne oraz sale do zabaw i gry w kręgle. Holsztajn prowadził również lokal na wyspie św. Aleksandra, zwaną Wyspą Rozkosz, a od lat siedemdziesiątych Wyspą Opelta. Znajdowała się tam również sala do zabaw i gry w kręgle.

Inny karczmarz - Lorenc - dzierżawił salę "Redutowa" i drewnianą kręgielnię, znajdującą się przy ul. Pilicznej 68 (dziś teren posesji nr 10/12). Wiosną i latem, w pogodne niedziele, jednym z ulubionych miejsc zabaw i spacerów tkaczy tomaszowskich była osada zwana Piekło, z karczmą o tej samej nazwie, a dalej wieś Brzustówka z murowaną karczmą, kręgielnią i salą do tańca (dziś okolice toru lodowego i kręgielni KS "Pilica").

Sprowadzenie osadników z terenów niemieckich, gdzie gra w kręgle była jeszcze bardziej powszechna niż w Polsce, a technika budowy kręgielni daleko bardziej zaawansowana, spowodowało, że i na tych terenach głoszone mity o rozprzestrzenianiu się kręglarstwa za ich wyłączną sprawą. Wrażenie to umocniło się po likwidacji przez zaborcę rosyjskiego bractw kurkowych, w których od dawna grano także w kręgle. Tradycje bractw kontynuowano mimo to w licznych karczmach i zajazdach głównie na wsi.

Kręgielnie przy karczmach lub samoistne znajdowały się niemal w całym Królestwie Polskim. Niestety, ze względu na prowizoryczny charakter tych obiektów, budowanych zwykle w formie szop i zadaszeń, pozostało po nich niewiele śladów. Przykładem może być wystawienie w 1852 roku kręgielni przy murze przegradzającym ogród resursowy od szpitala w mieście gubernialnym Radomiu. Szkic i zestawienie materiałów oraz wykaz kosztów takiego obiektu, które odnalazłem w archiwum w Radomiu, są jedynym w Polsce dokumentem sposobu i kosztu budowy kręgielni w tym czasie .



Szkic i zestawienie materiałów na budowę kręgielni w 1852 r. – Muzeum w Radomiu

Brak niestety również zbyt wielu informacji o istnieniu w tym okresie klubów kręglarskich w Królestwie Polskim. Wiadomo jednak, że pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku działały takie kluby-towarzystwa w: Kaliszu, Lublinie, Pabianicach,

Skierniewicach, Warszawie i Żyrardowie. W tym ostatnim, już 15 września 1885 roku, powstał ekskluzywny Klub Kręglarski "Kamm", założony przez przemysłowców niemieckich, właścicieli i dyrektorów fabryk włókienniczych. Kręgielnia znajdowała się w specjalnie zbudowanej na ten cel szopie, na tyłach Resursy Fabrycznej przy ulicy Wiślickiej. Klub liczył 15 członków, a prezesem był R. Reichelt, dyrektor Pończoszarni w Żyrardowie. W mieście tym w muzeum przechowywane jest zdjęcie członków tego klubu wykonane w dniu jego założenia, a które jest zapewne najstarszym zdjęciem kręglarskim w Polsce. Były też w mieście kręgielnie dostępne dla robotników i mieszkańców.



Na Inflantach i na Polesiu grano w kręgle po dworach polskich. W Kaliszu na początku XIX wieku obiekt taki chciał zbudować mieszkaniec tego miasta Foerster, nie otrzymał jednak zgody władz, aby nie "pospolitować" miejsca obok altany w parku miejskim. Obiekt taki zbudowali jednak na swej przystani, członkowie Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, najstarszego wioślarskiego klubu w Wielkopolsce, wskutek kontaktów sportowych z Warszawskim Towarzystwem Wioślarskim.

Niezwykle interesujące stało się współistnienie kręglarstwa z wioślarstwem i innymi sportami. W związku z likwidacją bractw kurkowych miłośnicy kręglarstwa nawiązali kontakty z tworzonymi na tych terenach klubami sportowymi.

W Warszawie powstały w tym czasie aż trzy pierwsze polskie kluby sportowe: Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (zał. 1878 r.), Warszawskie Towarzystwo Cyklistów (1886r.) i Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie (1893r.). Wszystkie one posiadały w swych siedzibach tory kręglarskie z których korzystali członkowie klubów. Działalność tych klubów miała olbrzymie znaczenie, bowiem przy naciskach w zakresie życia społecznego ze strony zaborcy, odegrały one poważną rolę narodową. Wśród ich członków były tak wybitne osoby, jak: M. Gawalewicz, B. Prus. S. Patko. H. Sienkiewicz i inni.

Uruchomienie kręgielni Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (WTW) nastąpiło pod koniec 1890 roku. Czynna była codziennie, a jedynie srogą zimą 1908/1909 r. ćwiczone w niej tylko przez trzy dni w tygodniu. Kręglarstwem zajmowano się przede wszystkim w sezonie zimowym, tj. po zakończeniu sezonu wodniackiego. Miało to na celu dostarczenie członkom towarzystwa przyjemnej i zdrowej rozrywki sportowej urozmaiconej zajęciami kulturalnymi. Liczbę grających w towarzystwie w kręgle można ocenić szacunkowo na około 40 osób. Mimo, że uprawiano tę dyscyplinę od momentu otwarcia kręgielni, to dopiero w 1903 roku utworzono oficjalnie koło (sekcję) kręglarzy. Wykryształowała się wówczas grupa członków klubu, zwłaszcza starszych, która grę w kręgle traktowała jako najważniejszą.

W sezonie kęglarskim, trwającym od dnia oficjalnego zakończenia do dnia otwarcia nowego sezonu wiosłarskiego, organizowano na ogół dwa oficjalne turnieje zwane "konkursami kęglowymi". Jeden z nich rozgrywano najczęściej pod koniec roku kalendarzowego, drugi wiosną. Na uroczystej wieczornicy kończącej sezon zimowy wręczano najlepszym nagrody.



Medal dla zwycięzcy „Konkursu kęglowego na siłę” w WTW – Muzeum Sportu w Warszawie

Zawody przeprowadzano według ustalonych regulaminów, w których określano zasady gry, opłaty i skład komisji sędziowskiej. Zwycięzcy otrzymywali specjalnie na ten cel wykonane medale z emblematem WTW, napisem "konkurs kęglowy" oraz ryciną kęgli i kul, na odwrocie. Niekiedy konkursy organizowano wspólnie z zaprzyjaźnionymi organizacjami, np. w 1895, 1898 i 1905 roku wzięli w nich udział członkowie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów (WTC). Od roku 1907 rozgrywano tylko jeden turniej, a w latach 1910 i 1911, nie wiadomo dlaczego, nie odbyły się w ogóle turnieje kęglarskie. W zawodach uczestniczyło od 15 do nawet 60 osób.

Spotkania kęglarzy, obok sportowego, nosiły również charakter towarzyski. Po konkursie nierzadko siadano do wspólnej kolacji połączonej z zabawą. Działalność kęglarska w WTW przetrwała aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Pod koniec wieku XIX powstała w Warszawie druga kęgielnia klubowa. Zbudowało ją w 1883 r. Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie w słynnej Dolinie Szwajcarskiej, obok siedziby towarzystwa. Łyżwiarze, mimo posiadania własnych torów, byli w kęglarstwie mało aktywni, bowiem łączenie obu dyscyplin sportowych w tym samym okresie było bardzo utrudnione. Poza tym towarzystwo nie odznaczało się zbyt dużą aktywnością sportową w ogóle, ograniczając się raczej do życia towarzyskiego i rekreacji.

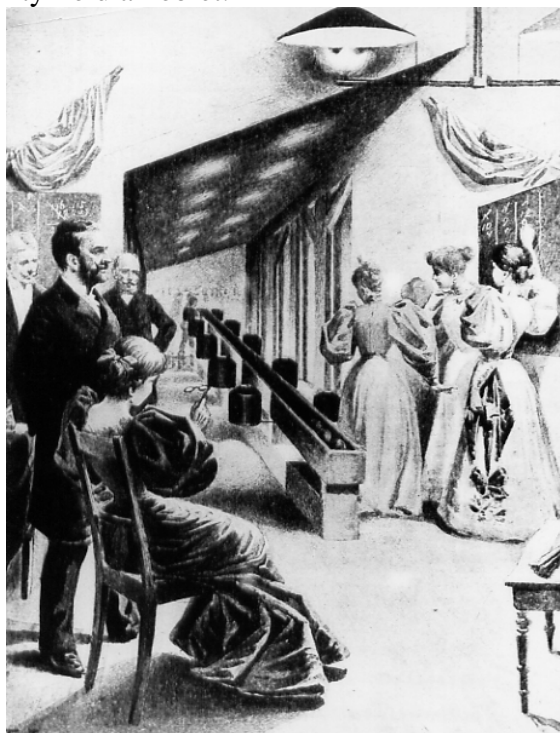
Z podobnych pobudek grą w kęgle interesowało się Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Kęgielnia tego towarzystwa, zwana "Dynasowska", powstała przed 1895 rokiem. W roku 1898 członkowie WTC rozegrali dwa konkursy: wewnątrz-klubowy i tzw. "turniej na siłę" z udziałem kęglarzy WTW, którzy wcześniej gościli u siebie kęglarzy WTC. Kęglarze tych dwóch towarzystw, w następnych latach, spotykali się dosyć regularnie. Lwowskie pismo "Sport", z okazji 40-lecia WTC w 1926 roku napisało: "Założone dnia 6 kwietnia 1886 roku z inicjatywy Edmunda hr. Chrapowickiego rozpoczęło swą działalność pod przewodnictwem Augusta hr. Potockiego" i dalej "... czterdzieści lat pracy na niwie sportowej - z czego trzydzieści lat pod wrogim zaborem, który tylko czyhał na sposobność, aby

Towarzystwo rozwiązać... Celem ożywienia życia towarzyskiego urządzano bale, wieczornice, zabawy na lodzie, konkursy bilardowe, kręglowe...". Znanym sędzią WTC w owym czasie był Harasymowicz, a najlepszymi kręglarzami: E. Brühl, W. Deniszczuk, W. Kondrad i W. Pieńkowski.

Poza wyżej wymienionymi obiektami istniały w Warszawie również liczne kręgielnie ogólnodostępne, zwłaszcza w podwarszawskich ogródkach restauracyjnych. Bardzo plastycznie atmosferę tych ogródków nakreślił Artur Oppman (Or-Ot) w książce p.t. „Moja Warszawa – obrazki z niedawnych lat”, pisząc: „Starsi zaś panowie, pragnący rozrywki mniej poetycznej, a za to bardziej interesującej, zdjąwszy surduty i kamizelki, zapalczywie, z całą namietnością fanatyków, oddają się starodawnej i szacownej grze w kręgle i walą kulami, wołając co pewien czas tryumfalnie – Partia!. Wtedy następuje chwilowy odpoczynek urozmaicony fundą, składającą się z kolejki piwa, którą stawia ów, co poszkapcił i przegrał”. To uwielbienie dla kręgli zapewne zrodziło porzekadło gwarowe, popularne jeszcze niedawno wśród warszawiaków: „Jej potrzebny był mąż, a nie kręglarz choć z medalami”.

Wzorem warszawskiego, również Lubelskie Towarzystwo Cyklistów od roku 1899 organizowało „konkursy kręglowe”. W pierwszym turnieju wzięło udział 17 członków, chociaż przedtem w kręgle na sportowo nie grali. Kręglarstwo w LTC przyjęło się szybko i już po dwóch tygodniach rozegrano następny konkurs.

W kręgle, już wówczas, chętnie grały też kobiety. W roku 1895 warszawski „Tygodnik Ilustrowany” zamieścił rysunek (sztych) z widokiem kręgielni w lokalu zimowym WTW, który przedstawiał grę w kręgle w wykonaniu pań w wytwornych, długich sukniach oraz przyglądających się temu mężczyźni w eleganckich surdutach. W konkursie zorganizowanym w 1905 r. przez WTW, wspólnie z mężczyznami startowały dwie panie pod pseudonimami: „Carmen” i „Laura”, a w 1909 r. rozegrano odrębny, prawdopodobnie pierwszy w Polsce „konkurs” tylko dla kobiet.



Kręgielnia WTW na rysunku z natury w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1895 r.

Zwiększające się zainteresowanie wychowaniem fizycznym, a następnie sportem, przez dziewczęta łączyło się z prądem emancypacji kobiet, który szczególne nasilenie przybrał w Polsce pod koniec XIX wieku. W całej Europie, w tym także na terenach polskich, kobiety grały dość chętnie. Nie zawsze to było jednak możliwe, gdyż zdecydowana większość kręgielni mieściła się w karczmach, które były domeną mężczyzn. Sytuacja zmieniła się

dopiero z chwilą przekształcenia kręglarstwa z rodzaju rozrywki w dyscyplinę sportową i budowę odrębnych obiektów z torami kręglarskimi.

W zaborze rosyjskim, podobnie jak w całym kraju, kręgielnie znajdowały się w wielu miejscowościach. Trudno jednak ustalić ich liczbę i rozmieszczenie. Jest to tym trudniejsze, że gra w kręgle tylko w nielicznych miejscowościach zaboru miała formę zorganizowaną. Entuzjaści tej gry, jak dawniej, skupiali się z reguły w grupach nieformalnych, grając dla rozrywki i rekreacji, a nie rzadko hazardowo.

Ciekawostką z tego terenu, którą warto odnotować jest fakt, że w latach 1890 – 1908 zakonnicy jasnogórscy grali w kręgle w ramach rekreacji nawiązując do dawnych, staropolskich tradycji.

Rozwojowi sportu pod koniec wieku XIX towarzyszyło powstanie prasy specjalistycznej. Na terenie Królestwa Polskiego ukazywały się takie pisma, wydawane w Warszawie, jak: „Sport”, „Cyklista”, „Kolarz, Wioślarz i Łyżwiarz” oraz „Ruch”. Pisma te często pisały o kręglach, popularyzując w społeczeństwie ich nową, sportową formę. Dużo na ten temat, głównie w kronikach towarzyskich, pisały także lokalne gazety codzienne. O żywym zainteresowaniu prasy i społeczeństwa kręglami świadczy artykuł, który ukazał się w warszawskiej gazecie sportowej „Kolarz, Wioślarz i Łyżwiarz” w 1899 roku. Gazeta „Ruch” w 1908 r. opublikowała artykuł p.t. „Bowling – gra w kręgle”, w którym, już wówczas, autor opisał rozwój w USA i na zachodzie Europy, tej odmiany kręgli, zachęcając do wprowadzenia jej w Polsce.

Ukazały się też pierwsze podręczniki sportowe, a w wielu z nich, jak np. w wydanym w 1900 r. w Warszawie pod tytułem „Gry i zabawy towarzyskie. Wskazówki do przyjemnego i pożytecznego spędzania czasu w domu i poza domem”, czy w książce Marii Weryho „Gry i zabawy w pokoju oraz na wolnym powietrzu” wydanej w 1910 roku w Warszawie, podano zasady gry, regulaminy i uwagi o budowie kręgielni stałych i prowizorycznych. W tej pierwszej publikacji autor M. Rościszowski, we wstępie napisał, że gra w kręgle to: „jedna z najstarszych zabaw, którą można urządzić na otwartym powietrzu, jak i w budynkach, umyślnie w tym celu budowanych, czyli tzw. kręgielniach”. Opisując budowę kręgielni i podstawowe zasady gry, równocześnie (częściowo za J. Kitowiczem) opisał aż osiem sposobów gry w kręgle, jak: partia niemiecka, partia podwójna tzw. szur kręglowy, partia lubecka, partia hamburska i meklemburska, partia sznurem, partia zwyczajna, gra do puli i konkurs kręglowy. Liczne odmiany gry, zapewne zaczerpnięte z literatury niemieckiej, świadczą też o popularności tej gry.

Powstała w roku 1899 Komisja Gier i Zabaw dla Młodzieży przy Ogrodach im. Raua popierała gry i zabawy, a wśród nich grę w kręgle w najprostszych formach. Zostały one opisane w opracowaniu „Gry i zabawy ruchowe stosowane w Ogrodach im. W.E. Raua”. Z treści tego podręcznika wynika, że gra w kręgle znalazła się wśród gier preferowanych. Do programu swych działań włączyły grę w kręgle również gniazda sokole powstające i w zaborze rosyjskim po 1905 roku.

Podsumowując, można stwierdzić, że rozwój kręglarstwa w zaborze rosyjskim przebiegał inaczej niż w zaborze pruskim. Gra ta nie stała się już tu dyscypliną sportową, a jedynie rozrywką rekreacyjną z elementami współzawodnictwa, integrującą Polaków towarzysko. Na przeszkodzie przekształceniu się jej w sport stanął brak tradycji i wzorów organizacyjnych, o które łatwiej było w innych regionach kraju, a zwłaszcza w zaborze pruskim.

Następny artykuł p.t. „Czy Cesarz grywał w kręgle?” będzie poświęcony zaborowi austriackiemu i zakończy omawianie rozwoju gry w kręgle na ziemiach polskich do 1918 roku, czyli „prehistoryczny” okres w którym wykrystalizowały się formy sportowe tej gry.
/CEGE/